

Sygn. akt I ACa 1224/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|---|
| Przewodniczący : | SSA Małgorzata Wołczańska |
| Sędziowie : | SA Lucyna Świdorska-Pilis SA Anna Bohdziewicz (spr.) |
| Protokolant : | Małgorzata Korszun |

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej(...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt I C 863/13,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że ustawowe odsetki od zadośćuczynienia w wysokości 228 000 złotych zasądza od dnia 25 lipca 2013 roku;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 2 694 (dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt cztery) złote z tytułu opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

| | | |
|----------------------|---------------------------|----------------------------|
| SSA Anna Bohdziewicz | SSA Małgorzata Wołczańska | SSA Lucyna Świdorska-Pilis |
|----------------------|---------------------------|----------------------------|

Sygn. akt I ACa 1224/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej(...) w W. na rzecz powoda J. B. między innymi kwotę 228.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2015 roku, ponadto zasądził odszkodowanie z odsetkami, ustalił że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 11 kwietnia 2013 r., które mogą się ujawnić u powoda w przyszłości, a w pozostałej części powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu oraz kosztach sądowych. Powód domagał się zasądzenia świadczeń dochodzonych pozwem w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległ w dniu 11 kwietnia 2013 r.. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności i dokonał wypłaty świadczeń w postępowaniu likwidacyjnym. Powód wystąpił na drogę sądową, gdyż nie akceptował wysokości świadczeń wypłaconych mu dobrowolnie przez ubezpieczyciela.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez powoda w części, w jakiej nie zostało uwzględnione jego żądanie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia w wysokości 228.000 złotych za okres od dnia 25 lipca 2013 r. do daty wyrokowania. Apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, podczas gdy zgodnie ze wskazanymi przepisami odsetki powinny być zasądzone od dnia 25 lipca 2013 r., bowiem wymagalność roszczenia przypada na 31 dzień po dacie doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty (zgłoszenia szkody). W związku z postawionym zarzutem powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie na jego rzecz ustawowych odsetek od kwoty 228.000 złotych od dnia 25 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a ponadto w apelacji nie podniesiono żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego, dlatego też uzasadnienie wyroku zostało ograniczone jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów, a to w oparciu o art. 387 § 2¹ k.p.c..

Stan faktyczny w sprawie nie był sporny i Sąd odwoławczy w pełni podziela oraz przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Powód zakwestionował jedynie rozstrzygnięcie w zakresie części odsetek, które nie zostały zasądzone od przyznanego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż mając na uwadze wszystkie okoliczności ustalone w sprawie oraz treść art. 445§ 1 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 228 000 zł z tytułu zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi na podstawie art.481§ 1 i 2 k.c. od dnia wyrokowania. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie było podstaw do zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od daty wskazanej w pozwie tj. po upływie 30 dni od daty wezwania do zapłaty, ponieważ w tym czasie rozmiar cierpień powoda nie był jeszcze znany w całości. Leczenie powoda trwało, a wpływ doznanych obrażeń na ogólny stan zdrowia fizycznego i psychicznego powoda ustalony został dopiero w toku niniejszego postępowania.

Sąd Apelacyjny nie podziela tej oceny, gdyż w dacie wezwania ubezpieczyciela do wypłaty należnego zadośćuczynienia były już znane konsekwencje wypadku, jakiemu uległ powód. Według niespornych ustaleń w wyniku wypadku powód doznał ciężkiego urazu lewej nogi, skutkującego trwałym kalectwem, który bezpośrednio po wypadku stanowił zagrożenie dla jego życia z uwagi na uszkodzenie dużych naczyń tętniczych, co mogło prowadzić do wstrząsu krwotocznego oraz zgonu. Skutkiem doznanego urazu była konieczność dwukrotnej amputacji kończyny dolnej lewej, a leczenie pooperacyjne było powikłane zapaleniem i martwicą tkanek oraz obecnością przetoki w obrębie kikuta pooperacyjnego. W wyniku dokonanej amputacji koniecznym było zaopatrzenie powoda w protezę. Ponadto u powoda stały się zauważalne znaczne zaniki mięśniowe w obrębie uda lewego, bolesność mięśniowa w obrębie kolana prawego, skrzywienie boczne kręgosłup, niedoczulica w obrębie uda lewego. Powód cierpiał i nadal cierpi na przewlekły zespół bólowy kończyny dolnej lewej, który bardzo opornie poddaje się leczeniu. Amputacja lewej nogi powoduje przeciążenie zdrowej prawej nogi. Jako oczywiste jawi się, że powód będzie wymagał dalszego leczenia farmakologicznego

oraz usprawniającego. Podkreślenia jednak wymaga, że wymienione konsekwencje obrażeń doznanych w wyniku wypadku były wiadome już w dacie dokonywania amputacji nogi, co nastąpiło jeszcze przed wezwaniem pozwanego ubezpieczyciela do wypłaty należnych świadczeń. Wszak było wiadomo, jakie będą skutki wykonanego zabiegu i możliwym było przewidzenie, jak dalek będzie przebiegło leczenie powoda, a ponadto jaka jest reakcja w sferze psychiki u osoby, której amputowano część kończyny. Nie ma podstaw do twierdzenia, iż w przypadku powoda proces leczenia w istotny sposób odbiegał od typowego, a wystąpienie powikłań jest wpisane w ryzyko każdego leczenia.

Należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się rozbieżność, gdy idzie o wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie. W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków - obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić. Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, zmieniać w czasie. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała z tytułu zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania, jednakże - jak wskazano wyżej - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd odwoławczy nie zgadza się z oceną Sądu pierwszej instancji, że dopiero okoliczności ustalone w toku procesu pozwoliły na ustalenie odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Przede wszystkim nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany jako profesjonalista, w ramach prowadzonej działalności obowiązany jest do likwidacji szkód ubezpieczeniowych i w żadnym razie nie ma obowiązku oczekiwania na wiążące rozstrzygnięcie sądu. W rzeczywistości potrzeba rozstrzygnięcia tej kwestii przez sąd powinna zachodzić tylko w wyjątkowych wypadkach, a nie może stanowić reguły. Zatem po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, ubezpieczyciel korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy odpowiednich specjalistów - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Odsuwanie w czasie wypłaty świadczenia przez oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu, naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego, co z kolei uzasadnia

żądanie przez wierzyciela odsetek za okres opóźnienia. Zatem zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do naliczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie powód wezwał ubezpieczyciela pismem doręczonym dnia 24 czerwca 2013 r. do wypłaty należnych świadczeń, a odsetek dochodzi za okres od dnia 25 lipca 2013 r.. Strona pozwana, odmawiając wypłaty zadośćuczynienia w żądanej wysokości w toku postępowania likwidacyjnego, musiała się liczyć z tym, iż będzie w opóźnieniu co do tej różnicy, o ile zostanie ustalone, iż świadczenie to jest należne w tej wysokości. Koniecznym jest zwrócenie uwagi, że przeprowadzone w toku postępowania dowody jedynie potwierdziły wystąpienie okoliczności rzutujących na wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi. Pomimo tego, iż powód kontynuował leczenie i rehabilitację po wezwaniu ubezpieczyciela do wypłaty zadośćuczynienia, to jednak jego ówczesny stan zdrowia i następstwa wypadku w postaci doznanych urazów wskazywały na taką konieczność. Nie było zatem przeszkód, aby pozwany ubezpieczyciel dokonał samodzielnych ustaleń w tym zakresie i przyznał stosowane zadośćuczynienie.

Powyższe rozważania uzasadniały uwzględnienie apelacji powoda i zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie ustawowych odsetek od zadośćuczynienia w wysokości 228.000 złotych od dnia 25 lipca 2013 r.. Zmiana wyroku w zaskarżonej części nastąpiła na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.. Ponadto w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych postanowiono o pobraniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach opłatę od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Małgorzata Wołczańska SSA Lucyna Świdarska-Pilis